

Kolędy

DO ŚPIEWANIA PO DOMACH



Lekcja śpiewania dwudziesta ósma

16 grudnia 2007

POD PATRONATEM PREZYDENTA MIASTA KRAKOWA
JACKA MAJCHROWSKIEGO

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

Kolędy

DO ŚPIEWANIA PO DOMACH



Lekcja śpiewania dwudziesta ósma

16 grudnia 2007

POD PATRONATEM PREZYDENTA MIASTA KRAKOWA

JACKA MAJCHROWSKIEGO

Stowarzyszenie Przyjaciół Polskiej Piosenki

"REPREN"

*Na terenie Muzeum Inżynierii Miejskiej w Krakowie przy ulicy św. Wawrzynca 15
powstaje:*



*Na wniosek Prezydenta Miasta Krakowa Jacka Majchrowskiego
od 2.01.2007 samodzielna miejska instytucja kultury*

*Zwracamy się z propozycją współpracy do wszystkich zainteresowanych tym projektem.
Szczególnie zależy nam na kontakcie z firmami fonograficznymi, kolekcjonerami
i zbieraczami zarówno nagrań, nut, tekstów, spiewników, wycinków prasowych,
jak również innych materiałów związanych z tą dziedziną. Kłaniamy się nisko naszym
artystom, którzy chcieliby przekazać nam swoje nagrania, rękopisy i wszystko to,
co stanowi ciekawy dokument dotyczący ich kariery. Oczekujemy wsparcia ze strony
bibliotek, archiwów, mediów, wyższych uczelni i wszelkich instytucji
zajmujących się tym obszarem kultury.*



prezes Waldemar Domarski
waldemar.domanski@wp.pl

Radio Kraków program muzyczny pt.: Biblioteka Polskiej Piosenki (Niedziela gość. 10.05)

Osrodek Kultury Biblioteka Polskiej Piosenki, ul. św. Wawrzynca 15 Tel. (012) 430 4300 Kom. 505 130 120

O.K. Biblioteka P+

www.bibliotekapiosenki.pl

200.9. r. D. 146-29

2001

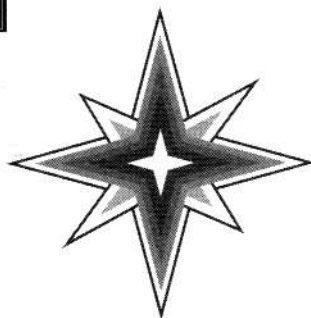


Ze szczerą radością po raz kolejny oddaję w ręce Krakowian okolicznościowy śpiewnik. Aktualna edycja jest zbiorem kolęd i pastorałek, muzycznych znaków Świąt Bożego Narodzenia, domowego ciepła i bliskości. Tak jak już od kilku lat przy wielkich okazjach, także tym razem na naszym krakowskim Rynku wspólnie zaczniemy przypominać sobie piękne pieśni – zarówno te od dziecka brzmiące w naszych sercach, jak i te mniej znane, choć równie odświeżające i wyjątkowe. A później, wypełnieni takim niezwykłym bogactwem dźwięków i treści, poniesiemy je do swych ognisk domowych, by ogrzewały świąteczną atmosferę, pomagały budować radość i głębokie przeżywanie pamiątki Narodzenia Pańskiego.

Z nadzieją, że wszyscy będziemy mogli zaczerpnąć świątecznej energii z tego muzycznego źródła wiary, życzliwych emocji i niepowtarzalnego czaru, serdecznie życzę pięknych i radosnych Świąt.

A handwritten signature in black ink, consisting of several fluid, connected strokes.

*Jacek Majchrowski
Prezydent Miasta Krakowa*



Miejsce na Ziemi na Cud Narodzin

Nie jesteś sam na Twojej Ziemi!

*I nigdy już nie będziesz, jeśli
tu i teraz przesuniesz się o pół kroku
i powiesz: „stań bliżej mnie, śpiewajmy razem”.*

Pamiętaj o tym właśnie teraz.

*Kolęda otworzy Twoją duszę, zniknie skąpstwo
i zatwardziałość, Twoje „sam nie mam”, „teraz
nie mam czasu”. Podzielisz się nie tylko opłatkiem,
ale każdym okruszkiem serca.*

*Czas śpiewany wspólnie
jest cudowną chwilą i wiecznością.
Wiedziałeś to wszystko i tylko w pośpiechu,
na moment to wszystko zapomniałeś.*



Kolęda Lochu Camelot

WIELKA TAJEMNICA

sł. Bronisław Maj muz. Ewa Kornecka

Ta wielka tajemnica
 trwa dwa tysiące lat.
 Tam jest początek życia,
 tam zszedł pomiędzy nas.
 Między ludzi, zwierzęta,
 a nad Nim gwiazdy blask.
 W stajence betlejemskiej
 to światło wiecznie trwa. } bis

Na nowo wciąż przychodzi,
 rodzi się jeszcze raz.
 Gdy pierwsza gwiazda wschodzi,
 radosny daje znak.
 Radujmy się, śpiewajmy,
 znów między nami jest.
 Na stole obrus biały,
 opłatek, wino, chleb. } bis

Jak obrus biały, czysty,
 otula ziemię śnieg.
 Pod śniegiem znikło wszystko,
 co ciemne, smutne, złe.
 Wilk, człowiek i owieczka
 znów mają wspólny dom.
 W złączonych ludzkich rękach
 trwa ciepło Jego rąk.

W złączonych ludzkich rękach
 trwa ciepło Jego rąk.
 I słyszeć w naszych sercach
 cichutki Dziecka głos.

Ta wielka tajemnica
 trwa dwa tysiące lat.
 Tam jest początek życia,
 tam zszedł pomiędzy nas.
 Słowo Ciałem się stało
 i zeszło między nas.
 Na stole obrus biały,
 opłatek, wino, chleb. } bis



ACH! ZŁA EWA...

Ach! Zła Ewa narobiła,
kłopotu nas nabawiła:
Z wężem sama rozmawiała,
I jabłuszka kosztowała,
Narobiła.

Adam z raju wypędzony,
Zostawił plód zarażony,
Ale go z kłopotu tego
Matka Syna przedwiecznego,
Wybawiła.

Robak chytry zwiódł mężatkę,
Za tę winę sam wpadł w klatkę:
Bo mu głowę podeptała,
Która od wieku przyjść miała,
Białogłowa.

Czego dawno pożąдали
Cni Ojcowie, oglądali:
I już dziś są wypełnione,
Od proroków objawione,
Święte słowa.

Dziś we żłobie odpoczywa,
Z nieba zszedłszy prawda żywa:
Które nie będzie zawarte,
Owszem na wieki otwarte,
Że Zbawiciel.

Od Aniołów ogłoszony,
Z Panny w stajni narodzony.
Skąd wesele nam przynosi,
Miły pokój ludziom głosi,
Odkupiciel.

DNIA JEDNEGO O PÓLNOCY

Dnia jednego o północy, gdym zasnął w ciężkiej niemocy;
Nie wiem, czy na jawie, czy mi się śniło?
Że wedle mej budy słońce świeciło.

Sam się czempredzej porwałem, i na drugich zawołałem:
Na Kubę, na Maćka i na Kaźmierza,
By wstali czempredzej mówić pacierza.

Nie zaraz się podźwignęli, bo byli bardzo zasnęli:
Alem ich po trochu wziął za czuprynę,
By wstali przywitać Boga dziecinę.

Kaźmierz bowiem wszystko słyszał, bo na słomie w budzie dyszał.
Ale nam od strachu nie chciał powiedzieć,
Na Maćka skazował, ten musi wiedzieć.

Nu Macieju ty nam powiesz, ponieważ ty sam wszystko wiesz.
Widziałem, widziałem dziwne widzenie,
Słyszałem, słyszałem Anielskie pienie.

Bo mi sam Anioł powiedział, gdym na słomie w budzie siedział.
Nie bój się, nie bój się Maćku pastuszka,
I jać to, i jać to jest boski służka.

Zwiastując wesołe lata, że się wam Zbawiciel świata,
W Betleem narodził, tak sławnem mieście,
Więc jego czempredzej przywitać bieście.

Niech weźmie Stasiek fujarę, a Szymek gołąbków parę:
A Maciek będzie stał u drzwi z obuchem,
Bo się tam nie zmieści z swym wielkim brzuchem.

Porwawszy się biegli drogą, gdzie widzieli jasność srogą:
W Betleem miasteczku gdzie dziecię było,
Które się dla wszystkich z nieba zjawilo.

Wbiegliśmy zaraz do szopy, uściskaliśmy mu stopy.
Jam dobył fujary, a Kuba rogu,
Graliśmy co żywo na chwałę Bogu.

Pójdźmyż i my tam ostatni, czeka nas tam bal dostatni.
Pastuszków ochota, królewskie dary,
Które z rąk Jezusa będziemy brali.

PÓLNOC JUŻ BYŁA

Północ już była, gdy się zjawiała,
 Nad bliską doliną jasna łona;
 Którą zoczywszy i zobaczywszy,
 Krzyknął mocno Wojtek na Szymona:
 Szymonie kochany, znak to niewidziany,
 Że całe niebo czerwone.
 Na braci zawołaj, niechaj wstawają,
 Kuba i Mikołaj niech wypędzają,
 Barany i capy, owce, kozły, skopy
 Zamknięte.

Na te wołania z smacznego spania
 Porwał się Stach z Grześkiem i spadł z broga:
 Maciek truchleje, od strachu mdleje,
 Woła, uciekajcie ach dla Boga!
 Grześko żebro złamał, Stach na nogę chromał,
 Bo ją w kolanie wywinął.
 Oj oj oj, dla Boga! Pawełek woła:
 Uciekajcie prędko, gore stodoła,
 Pogorzały szopy i pszeniczne snopy,
 Jam zginął.

Leżąc w stodole, patrząc na pole,
 Ujrzał Bartos stary Anioły;
 Którzy wdzięcznymi głosami swemi,
 Okrzyknęli ziemskie padoły:
 Na niebie niech chwała Bogu będzie trwała,
 A ludziom pokój na ziemi.
 Pasterze wstawajcie, witajcie Pana,
 Pokłon mu oddajcie, wzięwszy barana;
 Skoczno mu zagrajcie, głosy zaśpiewajcie
 Zgodnemi.

BRACIA PATRZCIE JENO

Bracia patrzcie jeno jak niebo goreje
 Znać że coś dziwnego w Betlejem się dzieje
 Rzućmy budy, warty, stada
 Niechaj niemi Pan Bóg włada
 A my do Betlejem, a my do Betlejem, do Betlejem!

Patrzcie jak tam gwiazda światłem swoim miga
 Pewnie do uczczenia Pana swego ściga
 Krokiem śmiałym i wesołym
 Śpieszmy i uderzmy czołem
 Przed Panem, w Betlejem, przed Panem w Betlejem, w Betlejem!

Wszakże powiedziałem, że cuda ujrzemy
 Dziecię, Boga świata, w żłobie zobaczymy
 Patrzcie, jak biednie okryte
 w żłóbku Panię znakomite
 W szopie przy Betlejem, w szopie przy Betlejem, przy Betlejem!

Jak prorok powiedział: Panna zrodzi syna
 Dla ludu całego szczęśliwa nowina
 Nam zaś radość tu, w tej chwili
 gdyśmy Pana zobaczyli
 W szopie przy Betlejem, w szopie przy Betlejem, przy Betlejem!

Betlejem miasteczko w Juda sławnem będzie
 Pamiętnem się stanie w tym kraju i wszędzie
 Ucieszmy się więc, ziomkowie
 Pana tego już uczniowie
 W szopie przy Betlejem, w szopie przy Betlejem, przy Betlejem!

Obchodząc pamiątkę odwiedzin pasterzy
 Każdy czciciel Boga, co w Chrystusa wierzy
 Niech się cieszy i raduje
 Że Zbawcę swego znajduje
 W szopie przy Betlejem, w szopie przy Betlejem, przy Betlejem!

GDY SIĘ CHRYSZTUS RODZI

Gdy się Chrystus rodzi i na świat przychodzi
Ciemna noc w jasności promienistej brodzi
Aniołowie się radują, pod niebiosy wyśpiewują.
Gloria, gloria, gloria, in excelsis Deo

Mówią do pasterzy, którzy trzód swych strzegli
Aby do Betlejem czem prędzej pobiegli
Bo się narodził Zbawiciel, wszego świata Odkupiciel.
Gloria, gloria, gloria, in excelsis Deo

O niebieskie duchy i posłowie nieba
Powiedźcież wyraźniej, co nam czynić trzeba
Bo my nic nie pojmujemy, ledwie od strachu żyjemy
Gloria...

Idźcie do Betlejem, gdzie Dziecię zrodzone
W pieluszki powite, w stajni położone
Oddajcie Mu pokłon Boski, On osłodzi wasze troski
Gloria...

A gdy pastuszkowie wszystko zrozumieli
Zaraz do Betlejem śpiesznie pobieżeli
I tak zupełnie zastali, jak im Anieli zeznali
Gloria...

Stanąwszy na miejscu pełni zadumienia
Iż się Bóg tak zniżył do Swego stworzenia
Padli przed Nim na kolana i uczcili swego Pana
Gloria...

Na koniec, gdy pokłon Panu już oddali
Z wielką wesołością do swych trzód wracali
Że się stali być godnemi Boga widzieć na tej ziemi
Gloria...

CÓŻ TO, PROSZĘ, ZA NOWINA?

Cóż to, proszę, za nowina? Narodził się Bóg Dziecina!
 Narodził się Bóg Dziecina? Niesłychana-ć to nowina!
 Niewidomy Bóg Dziecina? Niesłychana-ć to nowina!
 Narodził się Bóg Dziecina! Narodził się Bóg Dziecina!

Chociaż Panem wiecznej chwały

Rodzi się w stajence małej

Niesłychana-ć to nowina!

Porodziła panna Syna

W niebie Mu śpiewają „Święty!”

A On drży między bydlętą

Niesłychana-ć to nowina!

Na ziemi drży Bóg Dziecina

Stworzył niebo wraz z gwiazdami

Słońce, księżyc z obłokami

Niesłychana-ć to nowina!

Pan ubogi, Bóg Dziecina!

Opuścił niebieskie trony

A zstąpił w te ziemskie strony

Niesłychana-ć to nowina!

Król jest nagi, Bóg Dziecina

Co to za dworzanie Twój?

Wół z osłem przy Tobie stoi

Niesłychana-ć to nowina!

Między bydłem Bóg Dziecina!

Darzy ptaszki skrzydełkami

Sam związany pieluszkami

Niesłychana-ć to nowina!

Skrępowany Bóg Dziecina

Leży w stajence ubogi

Cierpi zimno w czas tak srogi

Niesłychana-ć to nowina!

Zły ma wywczas Bóg Dziecina

Tulisz Go matko piersiami

I obwijasz pieluszkami

Niesłychana-ć to nowina!

Płacze rzewnie Bóg Dziecina

A W CZORA Z WIECZORA

A wczora z wieczora, z niebieskiego dwora,
Przyszła nam nowina, Panna rodzi Syna.
Boga prawdziwego, nieogarnionego,
Za wyrokiem Boskim, w Betlejem żydowskim.
Pastuszkowie mali, w polu wtenczas spali,
Gdy Anioł z północy, światłość z nieba toczy.
Chwałę oznajmując, szopę pokazując,
Gdzie Panna z dzieciątkiem, wołem i oślątkiem.
I z Józefem starym, nad Jezusem małym,
Chwałą Boga tego dziś narodzonego.
Witaj, Królu nowy, Synu Dawidowy,
Ty nas masz wybawić i w niebie postawić.

Kolęda Lochu Camelot

JEST STÓŁ NAKRYTY

sl. Elżbieta Zechenter-Splawińska muz. Ewa Kornecka

Jest stół nakryty, biały obrus,
 Żywiczna gałąź i jemiola.
 Przed pustym krzesłem pusty talerz
 Dla tego, kogo próżno wołać.
 Znowu łamiemy się opłatkiem.
 Czy to opłatek, czy przysięga?
 I mówią do nas ludzkim głosem
 Nasi pasterze i zwierzęta.
 Lecz Bóg, co nocą się narodzi,
 Aby tę Miłą błogosławić,
 Czy ją odnajdzie w słów powodzi,
 Co są jak piołun i dynamit.
 Jest stół nakryty, obrus biały
 I scherzo h-moll – to z kolędą.
 I tylko mędrców wśród nas nie ma,
 Ale wierzymy, że przybędą...

CHRYSTUS SIĘ NARODZIŁ

Chrystus się narodził, przyjął człowieczeństwo
 By nas oswobodził, zniszczył odszczepieństwo
 Chrześcijanie, w koło
 Śpicwajmy wesoło
 Chwała Tobie, o Boże!

Na Twe narodzenie cóż Ci Jezu damy?
 Samo udręczenie i niewolę mamy.
 Drogie nam ofiary
 Pochłonał rok stary.
 Chwała...

Wszystko, Jezu, minie, Tyś Bóg nieodmienny
 Twa miłość nie ginie, nic mi grób kamienny
 Pękną kraty lane
 Więzy krwią zbryzgane.
 Chwała...

Żmudno nam w niewoli, lecz gdy każesz, Boże
 Któż przeciw Twojej woli czoło podnieść może?
 Gdy Ty rzeczesz słowo
 Odżyjem na nowo!
 Chwała...

Zlitujże się, Boże, ożyw wiarą dziatki
 Niech nas wróg nie zmoże na łonie tej matki
 Świętego Kościoła
 Niech każde z nas woła:
 Chwała...

Nadto tu zebrzemy, Wszechmocny nasz królu
 Niechaj nie giniemy, ni z nędzy, ni z bólu
 Niechże na swej ziemi
 Śpiewamy wolnemi:
 Chwała...

DZISIAJ W BETLEJEM

Dzisiaj w Betlejem, dzisiaj w Betlejem,
 Wesola nowina
 Że Panna czysta, że Panna czysta,
 Porodziła Syna

Ref. Chrystus się rodzi, nas oswobodzi
 Anieli grają, króle witają
 Pasterze śpiewają, bydłota klękają
 Cuda, cuda – ogłaszają

Maryja Panna Dzieciatko piastuje
 I Józef stary on Je pielęgnuje,
 Chrystus się rodzi...

Choć w stajeneczce panna syna rodzi,
 Przecież On wkrótce ludzi oswobodzi
 Chrystus się rodzi...

I trzech królowie od wschodu przybyli,
 I dary Panu kosztowne złożyli
 Chrystus się rodzi...

Bądźże pochwalon dziś, nasz wieczny Panie
 Któryś złożony na zielonym sianie
 Chrystus się rodzi...

Pójdźmy też i my przywitać Jezusa,
 Króla nad królmi, uwielbić Chrystusa
 Chrystus się rodzi...

Bądź pozdrowiony, Boże nieskończony
 Sławimy Ciebie, Boże niezmierzony
 Chrystus się rodzi...

PŁACZE JEZUS MAŁY

Płacz Jezus mały, rzewnie płacz, kwili
On przychodzi na świat w takiej mroźnej chwili
Więcej Jemu o to chodzi
Jak grzeszników oswobodzi
Nie płacz, Jezuniu!

Więc cóż z tą Dzieciną zesłaną tu z nieba
Czynić nam wypadnie, jak Ją koić trzeba?
Najpierw pokłon, cześć oddajmy
Potem wdzięcznie zaśpiewajmy
Nie płacz, Jezuniu!

My Ci przyrzekamy, że się poprawimy
Że do Ciebie duszą, sercem powrócimy
Grzechu złego się zrzekamy
Ciebie tylko ukochamy
Nie płacz, Jezuniu!

GDY ŚLICZNA PANNA

Gdy śliczna Panna Syna kołysała,
Z wielkim weselem tak jemu śpiewała:
Li li li li laj, moje dzieciąteczko,
Li li li li laj, śliczne paniąteczko.

Wszystko stworzenie śpiewaj panu swemu,
Pomóż radości wielkiej sercu memu:
Li li li li laj, wielki królewiczu,
Li li li li laj, niebieski dziedzicu.

Sypcie się z nieba liczni Aniołowie,
Śpiewajcie Panu niebiescy duchowie:
Li li li li laj, mój wonny kwiateczku,
Li li li li laj, w ubogim żłobeczku.

Cicho wietrzyku, cicho południowy,
Cicho powiewaj, niech śpi panicz nowy:
Li li li li laj, mój wdzięczny synaczku,
Li li li li laj, miłuchny robaczku.

TRYUMFY KRÓLA NIEBIESKIEGO

Tryumfy Króla Niebieskiego
Zstąpiły z nieba wysokiego.
Pobudziły pasterzów,
Dobytku swego stróżów
Śpiewaniem.
Chwała bądź Bogu w wysokości
A ludziom pokój na niskości.
Narodził się Zbawiciel,
Dusz ludzkich Odkupiciel
Na ziemi.
Zrodziła Maryja Dziewica
Wiecznego Boga bez rodzica
By nas z piekła wybawił
A w niebieskich postawił
Pałacach.
Pasterze w podziwieniu stają,
Triumfu przyczynę badają.
Co się nowego dzieje,
Że tak światłość jaśnieje,
Nie wiedząc.
Że to Bóg, gdy się dowiedzieli,
Swej trzody w polu odbierzeli
Śpiesząc na powitanie,
Do Betlejemskiej stajnie
Dzieciątka.
Niebieskim światłem oświeceni,
Pokornie przed nim uniżeni,
Bogiem Je być prawdziwym
Z serca afektem żywym
wyznają.
I które mieli z sobą dary,
Dzieciątku dają na ofiary:
„Przyjmij, o Narodzony
Nas i dar przyniesiony
z ochotą”.

NARODZIŁ SIĘ JEZUS CHRYSTUS

Narodził się Jezus Chrystus, bądźmy weseli!

Chwałę Mu na wysokości nuć anieli

Gloria, gloria in excelsis Deo!

Gloria, gloria in excelsis Deo!

Na kolana wół i osioł przed Nim klękają
A swoim Go Stworzycielem i Panem znają.

Gloria...

Pastuszkowie przybiegają na znak im dany

Cześć oddają i witają Pana nad Pany.

Gloria...

Trzej królowie z podarunki, gdy przyjechali

Mirę, kadzidło i złoto Jemu dawali.

Gloria...

I my także chwałę dajmy Dzieciątku temu

Jako Panu nieba, ziemi, Zbawcy naszemu.

Gloria...

CIESZMY SIĘ I POD NIEBIOŚY

Cieszymy się i pod niebiosy
 wznosimy razem miłe głosy
 Bo wesoła dziś nowina:
 Czysta Panna rodzi Syna
 Bijcie w kotły, w trąby grajcie
 A Jezusa przywitajcie
 Na świat narodzonego!

Złożyła Go na sianeczku
 Między bydlęty w żłóbeczku
 Aniołowie Go witają
 Chwałę z wysoka śpiewają
 Bijcie w kotły...

Pastuszkowie na znak dany
 Znalazłszy Pana nad pany
 Z pociechą serca witają
 Bogiem Go swoim wyznają
 Bijcie w kotły...

Trzej królowie ode wschodu
 Z darami swego narodu
 Do Betlejem pośpieszają
 Pokłon i dary Mu dają
 Bijcie w kotły...

I my też Go przywitajmy
 I wesoło zaśpiewajmy
 Witaj śliczne Niewiniątko
 Zesłane z Nieba Dzieciątko
 Bijcie w kotły...

Tyś jest Synem Najwyższego
 Tyś Panem świata całego
 Przez twe święte narodzenie
 Opuść grzechy, daj zbawienie
 Bijcie w kotły...

Z NARODZENIA PANA

Z narodzenia Pana dzień dziś wesoły,
Wyśpiewują chwałę Bogu żywioły,
Radość ludzi wszędzie słynie,
Anioł budzi przy dolinie
Pasterzów co paśli pod borem woły.

Wypada wśród nocy ogień z obłoku.
Dumają pasterze w takim widoku.
Każdy pyta: „Co się dzieje?
Czy nie świta? Czy nie dnieje?
Skąd ta luna bije tak miła oku?

Ale gdy Anielskie głosy słyszeli,
Zaraz do Betlejem prosto bieżeli.
Tam witali w żłobie Pana,
Poklękali na kolana,
I oddali dary, co z sobą wzięli.

Odchodzą z Betlejem pełni wesela,
Że już Bóg wysłuchał prośb Izraela:
Gdy tej nocy to widzieli,
Co Prorocy widzieć chcieli,
W ciele ludzkim Boga i Zbawiciela.

I my z pastuszkami dziś się radujmy,
Chwałę z Aniołami wraz wyśpiewujmy:
Bo ten Jezus z nieba dany,
Weźmie nas między niebiany,
Tylko go z całego serca miłujmy.

PASTORAŁKA Z PASIEK
śł. Jerzy Masior muz. A. Porzucek

1. Batiarygi z Łyczakowa,
 Pastuszkowie mili,
 Czy słyszycie – za rogatką
 Małe dziecię kwili.
 Płacze z zimna, drży na sianku
 Na Pasiekach w stajni;
 Przyszło na świat Boże Dziecię
 Między was – zwyczajnie.

Refren: Lulaj, lulaj, Malusieńki
 U Józefa i Panienki,
 A my też tam pobiegniemy,
 Stajenkę Ci ogrzejemy.

2. Zajaśniała srebrna gwiazda,
 Aniołkowie fruną,
 Cały Lwów się wam rozjaśnił
 Sponad Pasiek luną.
 I choć zima wokół mroźna,
 Z placu Antoniego
 Pobiegnijcie batiarygi
 Ogrzać Maleńkiego.

3. Świętej Matce w darze nieście
 Maku, sera, miodu,
 No i precle dla Małego,
 By nie zaznał głodu.
 Kolędujcie, wyśpiewujcie
 Na Łyczaków cały,
 By się króle i bydłatka
 U stajni zbierały.

4. To kolęda nasza, lwowska,
 A więc niechaj w niebo
 Płynie nuta: Gloria, Gloria!
 Dla Narodzonego.
 To kolęda nasza, lwowska,
 A więc pospieszajcie,
 Na Pasiekach, na świat cały
 Pana ogłaszajcie.

WIGILIA NA SYBERII

Jacek Kaczmarek 1980 (wg obrazu J. Malczewskiego)

Zasyczał w zimnej ciszy samowar, ukrop nalewam w szklanki,
 Przy wigilijnym stole bez słowa świętują polscy zesłańcy.
 Na ścianach mroźny osad wilgoci, obrus podszyty słomą,
 Płomieniem ciemnym świeca się kopci, słowem - wszystko jak w domu.
 "Słyszę z nieba muzykę i anielskie pieśni
 Sławią Boga że nam się do stajenki mieści
 Nie chce rozum pojąć tego chyba okiem dojrzy czego
 Czy się mu to nie śni"...
 Nie będzie tylko gwiazdy na niebie, grzybów w świątecznym barszczu,
 Jest nóż z żelaza przy czarnym chlebie, cukier dzielony na kartce.
 Talerz podstawiam by nie uronić tego czym życie się słodzi,
 Inny w talerzu pustym twarz schronił, Bóg się nam jutro urodzi.
 "Król wiecznej chwały już się nam narodził
 Z kajdan niewoli lud swój wyswobodził
 Brzmij wesoło świecie cały, oddaj ukłon Panu chwały
 Bo to się spełniło co nas nabawiło serca radością"...
 Nie, nie jesteśmy biedni i smutni, chustka przy twarzy to katar,
 Nie będzie klusek z makiem i kutii, będzie chleb i herbata.
 Siedzę i sam się w sobie nie mieszcę patrząc na swoje życie,
 Jesteśmy razem - czegoż chcieć jeszcze, jutro przyjdzie Zbawiciel.
 "Lulajże Jezuniu moja perełko
 Lulaj ulubione me pieścidełko
 Lulajże Jezuniu lulajże lulaj
 A ty go Matulu w płaczu utulaj"...
 Byleby świecy starczyło na noc, długo się czeka na niego,
 By jak co roku sobie nad ranem życzyć tego samego.
 Znów się urodzi, umrze w cierpieniu, znowu dopali się świeca,
 Po ciemku wolność w Jego imieniu jeden drugiemu obieca...

JAM JEST DUDKA

Jam jest dudka Jezusa mojego,
Będę mu grał z serca uprzejmego.
Graj dudka graj, graj Panu graj.

Zagram ci mu najpierwej w dudeczki,
Dla Jezusa i dla Panienczki.
Graj dudka graj, graj Panu graj.

Na piszczałce i na multaneczkach,
Na bandurce oraz na skrzypeczkach.
Graj dudka graj, graj Panu graj.

Na fujarze, arfie i cymbale,
Na organach i wdzięcznym regale.
Graj dudka graj, graj Panu graj.

W szalamaje i w klawicymbały,
Aż dzieciątku nóżki będą drgały.
Graj dudka graj, graj Panu graj.

Na puzonie, cytrze i na wioli,
Niech się dziecię nacieszy do woli.
Graj dudka graj, graj Panu graj.

Póki tylko w ciele moim siły.
Póty-ć będę grać, mój Jezu miły.
Graj dudka graj, graj Panu graj.

W DZIEŃ BOŻEGO NARODZENIA

W dzień Bożego Narodzenia,
Radość wszystkiego stworzenia:
Ptaszki do szopy zlatują,
Jezusowi przyśpiewują.

Słowik zaczyna dyszkantem,
Szczygieł mu dobiera altem,
Szpak tenorem krzyknie czasem,
A gołąbek gruchnie basem.

Wróbel ptaszek nieboraczek,
Uziąbłszy śpiewa jak żaczek:
Dziw dziw dziw dziw, dziw nad dziwy,
Narodził się Bóg prawdziwy.

A mazurck z swoim synem,
Tak świergocze za kominem:
Cierp cierp cierp cierp, miły Panie,
Póki ten mróz nie ustanie.

Sroka wlaźszy na jedlinę
Odarła sobie łysinę
I choć gołe świeci czoło
Dzieciatku śpiewa wesoło.

Kur na grzędzie krzyczy wszędzie:
Wstańcie ludzie, bo dzień będzie,
Do Betlejem pospieszajcie,
Boga w ciele przywitajcie.

KACZKA PSTRA

Kaczka pstra, dziatki ma,
Siedzi sobie na kamieniu,
Trzyma dudki na ramieniu:
Kwa kwa kwa, pięknie gra.

Gęsiorek, Jędorek,
Na bębenku wybijają,
Pana wdzięcznie wychwalają:
Gę gę gę, gęgają.

Czyżyczek, Szczygliczek,
Na gardłeczkach jak skrzypeczkach,
Śpiewają Panu w jasłeczkach:
Lir lir lir, w jasłeczkach.

Słowiczek, muzyczek,
Gdy się głosem popisuje,
Wesele świata zwiastuje:
Ciech ciech ciech, zwiastuje.

Skowronek jak dzwonek,
Gdy się do nieba podnosi,
O kolędę pięknie prosi:
Fir fir fir, tak prosi.

Wróblowie, stróżowie,
Gdy nad szopą świergotają,
Paniąteczku spać nie dają:
Dziw dziw dziw, nie dają.

WIWAT, WIWAT

Wiwat dzisiaj Boskiej Istności, gdy zstępuje z niebios w niskości!
Już się ono spełniło, co pod figurą było.
Wesele na ziemi, gdy Boga widzimy.
Krzyknij świecie, z wielkiej radości!

Już proroków pismo spełnione, gdy widzimy Słowo wcielone;
Symeon się weseli, gdy słyszy, że Anieli
Bogu wyśpiewują, pokój oznajmują.
Serce całe radość przenika.

Już Ojcowie to uprosili, czego wszyscy sobie życzyli,
Płacząc, jęcząc wzdychali, rosy z nieba wołali:
„Spuśćcie nam obłoki, wydajcie nam w skoki,
żebyśmy tu dłużej nie byli”.

Słodki Jezu, jak Ci dziękować, gdy żeś zstąpił Ojców ratować.
Gdy Ojcowie już w niebie, przyjmij dzieci do Siebie;
Przyjmij Ojców syny i matek dzieciny.
Niechaj Święci i nas ratują.

Wiwat, wiwat! Wielka ochota, gdy Bóg nieba otworzył wrota;
Nieskończone radości, gdy Bóg w Swojej miłości,
Piekło zawojował i czarta przykował.
O szczęśliwa niebios roboto!

WSTAŃCIE, WSTAŃCIE

Wstańcie, wstańcie pasterze mili,
Boże dzieciątko w stajence kwili.
Śpieszcie się, śpieszcie do tej Dzieciny,
Ono wam wszystkie odpuści winy,
Życie Ojcu na krzyżu złoży
i śmiercią swoją niebo otworzy.

Biegną, biegną wierni druhowie,
Drogę wskazują im Aniołowie.
W stajence Bogu pokłon oddali
I dary z serca ofiarowali.
Dziecię Jezus im błogosławi
A oni pewni, że wszystkich zbawi.

Gwiazda, gwiazda nad stajnią płonie.
Ona świeciła w dalekiej stronie.
Za jej promieniem królowie biegli
W końcu Chrystusa tutaj spostrzegli,
Mirę, złoto, kadzidło dali,
W małej Dziecinie Boga uznali.

Śpieszmy, śpieszmy do tej stajenki,
Gdy Bóg zrodzony z czystej Panienki.
Witajmy, prośmy Bożą Dziecinę,
Niech błogosławi naszą krainę,
Niech nas wesprze w każdej potrzebie,
Stąd zaś zabierze do chwały w niebie.

PRZYSTĄPMY DO SZOPY

Przystąpmy do szopy,
uściskajmy stopy
Jezusa maleńkiego,
Który Swoje Bóstwo
przyodziął w ubóstwo
dla zbawienia naszego.
Zawitaj Zbawco narodzony
Z Przeczystej Panienki!
Gdzie berło, gdzie Twoje korony,
Gdzie berło, gdzie Twoje korony,
Królu wśród stajenki?

W stajni słaby leży,
W rozkaz jego bieży
Do celu wszechświat cały;
On Słowo wcielone
Na sianie złożone
A przecie jest Pan chwały!
O Boże, bądźże pozdrowiony,
Nasze pocieszenie,
Ach ocal ludzki ród zgubiony,
Ach ocal ludzki ród zgubiony
I przychyl zbawienie.

POWIEDZCIE PASTERZE MILI

Powiedzcie pasterze mili, gdzieście pod ten czas chodzili?

Do Betlejem sławnego, witać narodzonego

Z Panny czystej Mesyasza

Skąd pociecha rośnie nasza

Ubogich pastuszków na ziemi

Gdy Boga na oko widzimy

I my byśmy tam bieżeli, gdybyśmy drogę wiedzieli

Idźcie, pokażemy Wam, tylko chcecie wierzyć nam

Do Betlejem prosto bieście

Ale czyste serca nieście

Bo ten Pan czysty stan szanuje

Takowych sług nowych przyjmuje

Po czymże Go to poznamy, gdy żadnych znaków nie mamy

W szopie leży powity, wół z osłem pracowity

Parą swoją Nań chuchają

Dzieciąteczko zagrzewają

Jezusa Chrystusa małego

Poznali Stwórcę w Nim swojego

Cóż tedy podarujemy Dziecięciu, gdy Je znajdziemy?

Ono Panem wszystkiego, a chce serca naszego

Z chęcią Mu je darujemy

O łaskę prosić będziemy

Nędznicy, grzesznicy na ziemi

My, którzy zbawienia pragniemy

Patrzmy jeszcze co za dziwy, bo to już jest cud prawdziwy

Tam w szopie są królowie, ode wschodu mędrcowie

Dziecięciu dary dawają

Matkę Jego pozdrawiają

Z niziuchnym, miłuchnym ukłonem

W stajence przed żłobem, nie tronem

I nam też jego potrzeba, gdyż przyszedł dla wszystkich z nieba

Pojdźmyż wszyscy weseli, ludzie biedni, Anieli

Panu społem chwałę dajmy

Imię Jego wyznawajmy

Za trzema królami na ziemi

Żebyśmy mogli być zbawieni

PASTERZE MILI, COŚCIE WIDZIELI?

Pasterze mili, coście widzieli?
Widzieliśmy małego Jezusa Narodzonego
Syna Bożego.

Co za pałac miał, gdzie gospodą stał?
Szopa bydła przyzwoita i to jeszcze źle pokryta
Pałacem była.

Jakie łóżeczko miał Paniąteczko ?
Marmur twardy, żłób kamienny, natem Depozyt zbawienny
Spoczywał łożu.

Co za obicie miało to Dziecię?
Wisząc spod strzech pajęczyna Boga i Maryi syna
Obiciem była.

W jakiej odzieży Pan nieba leży?
Za purpurę, perły drogie ustroiła Go w ubogie
Pieluszki nędza.

Czyli w wygodach, czy spał w swobodach?
Na barłogu, ostrem sianie, delikatne spało Panię
A nie w łabędziach.

Kto asystował, kto Go pilnował?
Wół i osioł przyklękali, parą Go swą zagrzewali
Dworzanie Jego.

Jakie kapele nuciły trele?
Aniołowie mu śpiewali, my na dudkach przygrywali
Skoczno, wesoło.

Kto więcej śpieszył, by Dziecię cieszył?
Józef stary z Paniąteczką za melodyjną piosneczką
Dziecię cieszyli.

Jakieście dary dali, ofiary?
Sercaśmy własne oddali, a odchodząc poklękali
Czołem mu bili.

Toż i my śpieszmy, dary mu nieśmy,
Przyjmie nas Jezus kochany, Zbawca nasz i Pan nad pany
Pobłogosławił.

WITAJ, GWIAZDKO ŻŁOTA

Witaj gwiazdko złota, na niebios przestworze.
 Witaj nam radośnie, Dzieciąteczko Boże!
 Wznies łask pełne dłonie nad głowy naszemi,
 My Ci zaśpiewamy po calutkiej ziemi.

My Ci zaśpiewamy wesołemi tony,
 Na kościółku Twoim uderzymy w dzwony.
 I tak dźwięczeń będzie pieśń radosna wszędzie:
 Hej kolęda, kolęda, hej kolęda, kolęda.

Świeci gwiazdka w górze, cudnym blaskiem wieści:
 W ubożuchnej szopce Matka Syna pieści,
 Jezus dłonie wznosi nad naszemi głowy,
 Błogosławi, cieszy radosnemi słowy.

Pastuszkowie mili, pójdźcie do stajenki,
 Jemu się pokłońcie, poproście Panienki.
 Kto ma w sercu bóle, kto ma łzy na twarzy,
 Tego On pocieszy, łaską swą obdarzy.

Oto lirnik stary śpiewną lirę stroi
 Niechże zagra na niej, pastuszkowie moi!
 Wszak Chrystus się rodzi, śpiewać nam się godzi:
 Hej kolęda, kolęda, hej kolęda, kolęda.

Kolęda Lochu Camelot**TAKI DZIEŃ, TAKA NOC****sl. Michał Chudziński muz. Ewa Kornecka**

Tak dziś ciepło, choć zima za progiem.
 W kuchni pachnie karpikiem, pierogiem. Taki dzień, taka noc.
 Nawet zegar inaczej dziś chodzi,
 Tyka cicho, że Bóg się rodzi. Taki dzień, taka noc.
 Troski, smutki zginęły gdzieś w dali,
 Świeca w oknie twe serce rozpali. Taki dzień, taka noc.

Ref: Nowy czas się zacznie, będzie piękniej, jaśniej.
 Bo ta mała płacząca dziecina
 Od początku dziś wszystko zaczyna. Taki dzień, taka noc.

Teraz żona ci wszystko wybaczy,
 Nawet to, że wciąż szukasz pracy. Taki dzień, taka noc.
 Ty ją mocniej niż zwykle przytulisz
 I serduszek jej ciepłem rozczulisz. Taki dzień, taka noc.
 Oczy zalśnią wam gwiazdy blaskiem,
 Wyszeptane życzenia z opłatkiem. Taki dzień, taka noc.

Ref: Nowy czas się zacznie...

I kolędę zamruczy pies z kotem,
 Świerszcz i myszka nabiorą ochoty. Taki dzień, taka noc.
 Nawet zawsze poważny polityk
 Ludzkim głosem dzisiaj zaryczy. Taki dzień, taka noc.
 Naród też jakby bardziej wesoły,
 Choć przed skromne zasiądzie stoły. Taki dzień, taka noc.

Ref: Nowy czas się zacznie...

WŚRÓD NOCNEJ CISZY

Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi
Wstańcie pasterze, Bóg się wam rodzi!
Czem prędzej się wybierajcie,
Do Betlejem pospieszajcie,
Przywitać Pana.

Poszli znaleźli dzieciątko w żłobie
Z wszystkimi znaki danymi sobie.
Jako Bogu cześć Mu dali,
A witając zaśpiewali
Z wielkiej radości.

„Ach witaj Zbawco z dawna żądany,
Cztery tysiące lat wyglądany!
Na Ciebie króle, prorocy
Czekali, a Tyś tej nocy
Nam się objawił”.

I my czekamy na Ciebie, Pana,
A skoro przyjdiesz na głos kapłana,
Padniemy na twarz przed Tobą,
Wierząc, żeś jest pod osłoną
Chleba i wina.

BÓG SIĘ RODZI

Bóg się rodzi, moc truchleje,
 Pan niebiosów obnażony;
 ogień krzepnie, blask ciemnieje,
 ma granice Nieskończony.
 Wzgardzony – okryty chwałą,
 śmiertelny – Król nad wiekami;
 a Słowo Ciałem się stało
 i mieszkało między nami.

Cóż, niebo, masz nad ziemiany?
 Bóg porzucił szczęście twoje,
 szedł między lud ukochany,
 Dzieląc z nim trudy i znoje:
 niemało cierpiał, niemało,
 żeśmy byli winni sami;
 a Słowo...

W nędznej szopie urodzony,
 żłób Mu za kolebkę dano;
 cóż jest, czym był otoczony?
 Bydło, pasterze i siano.
 Ubodzy, was to spotkało
 witać Go przed bogaczami;
 a Słowo...

Potem i króle widziani,
 cisną się między prostotą,
 niosąc dary Panu w dani:
 mirrę, kadzidło i złoto.
 Bóstwo to razem zmieszało
 z wieśniaczymi ofiarami;
 a Słowo...

Podnieś rękę, Boże Dziecię,
 błogosław ojczyznę miłą,
 w dobrych radach, w dobrym bycie
 wspieraj jej siłę swą siłą,
 dom nasz i majętność całą,
 i Twoje wioski z miastami;
 a Słowo...



SPIS TREŚCI

1. Wielka tajemnica
2. Ach! Zła Ewa...
3. Dnia jednego o północy
4. Północ już była
5. Bracia patrzcie jeno
6. Gdy się Chrystus rodzi
7. Cóż to, proszę, za nowina?
8. A wczora z wieczora
9. Jest stół nakryty
10. Chrystus się narodził
11. Dzisiaj w Betlejem
12. Płacze Jezus mały
13. Gdy śliczna Panna
14. Tryumfy Króla Niebieskiego
15. Narodził się Jezus Chrystus
16. Cieszymy się i pod niebiosy
17. Z narodzenia Pana
18. Pastorałka z Pasiek
19. Wigilia na Syberii
20. Jam jest dudka
21. W dzień Bożego Narodzenia
22. Kaczka pstra
23. Wiwat, wiwat
24. Wstańcie, wstańcie
25. Przystąpmy do szopy
26. Powiedzcie pasterze mili
27. Pasterze mili, coście widzieli
28. Witaj, gwiazdko złota
29. Taki dzień, taka noc
30. Wśród nocnej ciszy
31. Bóg się rodzi

Copyright by Kabaret Miejski „LOCH CAMELOT” – 2007

Projekt okładki:

Kazimierz Madej

Opracowanie graficzne:

Waldemar Domański

Kazimierz Madej

Waldemar Gołębski

Wybór tekstów:

Ewa Kornecka, Kazimierz Madej, Waldemar Domański

Opracowanie muzyczne koncertu:

Ewa Kornecka

Edward Zawiliński

PODZIĘKOWANIA

**ZA POMOC W REALIZACJI 28. LEKCJI ŚPIEWANIA
SKŁADAMY SERDECZNE PODZIĘKOWANIA**

**Kancelarii Prezydenta Miasta Krakowa
Wydziałowi Spraw Administracyjnych UMK
Wydziałowi Obsługi Urzędu UMK**

**Przyjaciółom i wszystkim artystom Lochu Camelot
ofiarnie zaangażowanym w przygotowanie 28. lekcji**

PATRONI MEDIALNI



Druk publikacji został sfinansowany przez Kancelarię Prezydenta Miasta Krakowa
Druk śpiewnika: Drukarnia LEYKO sp. z o.o., 30-702 Kraków, ul. Romanowicza 11





e-mail: lochcam@kr.onet.pl



28